

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 790.206.

Rok XX

Wilno, Piątek 18 grudnia 1936 r.

Nr. 346

Dr. STANISŁAW-KLEMENS SZCZUKA
Emerytowany inspektor weterynaryj, Wiceprezes Wileńskiego Koła Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych RP i Litwy, b. naczelnik Wydziału Min. Roln., długoletni i nieustraszony pracownik niepodległościowy na obczyźnie.
Opatrzony św. św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 16. XII. 1936 r., w wieku lat 70. Ekspozycja z kościoła po - Trynitarskiego na Antokolu, po Mszy żałobnej na cmentarzu po-Bernardyński, odbędzie się 19. XII. 1936 r. o g. 10 r.
O czym zawiadamiają: pogrzebi w głębokim smutku:
Żona, siostry, brat, córka, synowie, zięć i wnuk.

Studenci i absolwenci Politechniki Lwowskiej
SKAZANI ZA WYWOŁANIE ZAJŚĆ ANTYŻYDOWSKICH.
LWÓW, 17.12. Przed Sądem lwowskim odpowiadali dziś studenci i absolwenci Politechniki Lwowskiej w liczbie 14-tu osób, w tym dwie studentki, oskarżeni o wywołanie ekscesów antyżydowskich na wydziale rolniczo-leśnym Politechniki, w Du-

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW
WARSZAWA, 17.12. Dziś odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.
Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 14 października 1927 r. o uchyleniu odrębności stanowych. Projekt ten przewiduje m. in. możliwość sporządzania w gminnych księgach umów testamentów, zawierających rozporządzenie majątkiem nieruchomości do 5 ha.

Strajki we Francji
PARYŻ, 17.12. W najbliższym czasie pod obrady senatu wejdzie ma znamienne dla obecnej sytuacji społecznej Francji wniosek b. ministra sprawiedliwości sen. Jerzego Pernot, który domaga się uznania okupacji fabryk za jednoznaczne z pogwałceniem wolności mieszkania. Projekt ustawy, wniesionej w tej sprawie przez Pernot'a, przewiduje po za tym wzmocnienie sankcyj karnych, o ile okupacja terenów fabrycznych dokonana jest drogą gwałtu, lub też o ile dopuszczający się wykroczenia, nie jest narodowości francuskiej.

GROZNE CHMURY NA DALEKIM WSCHODZIE.



Typy żołnierzy oddziałów armii polskiej.

Miłą niespodziankę
sprawisz swoim bliskim, ofiarowując upominek gwiazdkowy w postaci — bluzeczki jedwabnej lub piżamy, pięknej i trwałej bielizny, prześlicznego przybrania do sukni wieczorowej, pary gustownych spinek lub krawata najmodniejszych deseni, a wreszcie kostiumu narciarskiego, czy kompletu ślizgawkowego. — A o wyborze i taniości przekonasz się, odwiedzisz

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-46

Specjalny rabat gwiazdkowy!

Buntownicy chińscy wysadzają w powietrze mosty i tory kolejowe
Armia Nankinu atakuje
Marszałek Czang-Sue-Liang prosi rząd o rozejm

STARCIA WOJENNE W CHINACH
SZANGHAJ, 17.12. Wojska Czang-Sue-Lianga zaatakowały armię rządową, celem przecięcia połączeń na tyłach, znajdujących się w okolicy Sian-Fu pułków nankińskich. Stoczono bitwę o nieznanym dotychczas wyniku w pobliżu miejscowości Hua-Jin, na drodze, wiodącej z Tung-Kwan do Sian-Fu. Lotnicy rządowi, którzy powrócili z lotów wywiadowczych nad obszarem, położonym na wschód od Sian-Fu, zaobserwowali 3 pułki Czang-Sue-Lianga, maszerujące na Weinan. Powstańcy zerwali szynę i wysadzili w powietrze kilka mostów na linii kolejowej Lung-Hai.

CZENG - SUE - LIANG PROSI O ROZEJM.
SZANGHAJ, 17.12. Z dobrego źródła donoszą, że Czang-Sue-Liang zwrócił się telegraficznie do min. wojny w Nankinie Ho-Ying-Czina o zaprzestanie operacji wojennych i nie bombardowanie Sian-Fu. Pomimo to wojska rządu nankińskiego posuwają się naprzód, okrążając Sian-Fu. Ogólną uwagę wywołuje misja gen. Czang-Sin-En, który dnia 18 b.m. z rana przybywa do Nankinu na nokowania.
WALKI ARMII NANKIŃSKIEJ Z WOJSKAMI CZANG-SUE-LIANGA.
TOKIO, 17.12. General Ho-ang-

Czin, mianowany przez rząd nankiński dowódcą ekspedycji karnej przeciwko Czang-Sue-Liangowi, zmobilizował, według agencji Domei, 17 dywizji, wysyłając w kierunku Sian-Fu 10 samolotów. Wojska rządowe zajęły Hien-Yang. Miejscowość ta jest odległa o 15 mil na północ-zachód od Sian-Fu. Wojska Czang-Sue-Lianga toczą rzekomo zacięte walki z armią nankińską.
PEKIN, 17.12. Ze źródeł chińskich donoszą, iż pod Ueinan, w prowincji Szen-Si rozgrywa się gwałtowne walki. Z Nankinu wystartowało w kierunku frontu 30 samolotów.
SZANHAJ, 17.12. Nad Sian-Fu unosiło się dzisiaj kilka eskadr lotniczych rządu nankińskiego. Wojska nankińskie zacieśniają coraz bardziej pierścień, otaczający miasto. W kołach politycznych Szanghaju przypuszczają, iż energiczne posunięcia rządu nankińskiego zrobią wrażenie na Czang-Sue-Liangu, który stanie się skłonniejszy do kompromisu.

Dr. Schacht wyjaśnia Anglikom zagadnienie dla W. Brytanii nieprzyjemne
NIEMCY STANOWCZO ŻADAJĄ ZWROTU KOLONII.

BERLIN, 17.12. Prezydent Banku Rzeszy i minister gospodarstwa Rzeszy dr. Schacht udzielił czasopismu angielskiemu „Foreign Affairs” dłuższego artykułu o zagadnieniu kolonialnym Niemiec. W artykule tym czytamy: Mówi się dziś bardzo wiele o tym, że Niemcy dążą do autarkii, ale zapomina się przy tym, że kraje takie, jak W. Brytania i Francja od dawna urzeczywistniły autarkię, nie mówiąc już o Z.S.R.R. i Stanach Zjednoczonych. Ta autarkia jest zjawiskiem do pewnego stopnia naturalnym w organizmach gospodarczych, które posiadają wszystkie surowce, o ile żyją one w warunkach zrównowagowanej waluty.
Japonia i Włochy wyczołgały się już z szeregu państw nie zaspokojonych, przeszły do szeregu państw zaspokojonych. Jako jedynie niezaspokojone mocarstwo pozostały Niemcy. Wobec tego, dopóki kolonialne zagadnienie surowców nie będzie rozstrzygnięte dla Niemiec, pozostaną Niemcy, pomimo swojego zamierzania do pokoju, ogniskiem niepokoju, które nie porzucą nadziei, że rozstrzygnięte zagadnienie kolonialne w drodze pokojowej.
Twierdzenie, że wystarczy przywrócić normalną międzynarodową wymianę towarów, aby zwiększyć odyt towarów niemieckich na świecie i przywrócić w ten sposób Niemcom zdolność do nabywania surowców, zdaniem Schachta, mówi o idealnym stanie rzeczy, którego nie można urzeczywistnić. Tak samo, jak zmiana podstaw waluty, również i posiadanie surowców stanowi dziś czynnik polityczny. Zupełnie śmieszny jest zarzut, który Niemcy słyszą często w odpowiedzi na swe żądania kolonialne, że kolonie, a w szczególności dawne kolonie niemieckie nie są nic warte i że nie wyświadcza się

Niemcom żadnej przysługi, zwracając im te kolonie. A jeżeli tak jest, to przecież nasuwa się odpowiedź: po co wy się tych kolonij trzymacie tak mocno. Wskazanie na małą rolę kolonij w handlu zagranicznym Niemiec przed wojną, jest zupełnie błędne. Przed wojną bowiem Niemcy nie miały potrzeby szczególnie szybkiego rozwijania swoich kolonij, jednakże jest godnym podzwu, co uczyniły Niemcy ze swymi koloniami bez szczególnego wysiłku. Trzeba pamiętać, że przeciętnie Niemcy wstawiali swoimi koloniami zaledwie po 25 lat. Gdyby Niemcy dziś te kolonie odzyskały, to, oczywiście, zajęłyby się ich rozwojem ze szczególną intensywnością.
Niemcy muszą mieć prawo do surowców na takim terytorium, które będzie pod ich własnym zarządkiem. Na terytorium tym musi pieniędзем obiegowym być waluta niemiecka. Wszystkie inne sprawy, jako to: zewnętrzne oznaki suwerenności, prawo wojskowe, polityczne, kościelne, wspólne działanie międzynarodowe itp. mogą być przedmiotem dyskusji i mogą być rozstrzygnięte ze stanowiska współpracy międzynarodowej.

ZWOLNIENIE GEN. CZANG - TIN - UENA.
SZANGHAJ, 17.12. Marszałek Czang-Sue-Liang oznajmił, iż uwolni i wysła do Nankinu gen. Czang-Tin-Uena, którego nominacja na stanowisko dowódcy wojsk, działających przeciwko armii czerwonej, była jedną z przyczyn wybuchu rewolty. Jak zaznacza Havas, gen. Czang-Tin-Uen nie przybył jeszcze do Nankinu.

DONALD POZOSTAJE W SIAN-FU.
SZANGHAJ, 17.12. Według informacji ze źródeł chińskich, od radyki Czang-Kai-Szeka — Donalda otrzymano depeszę, w której zawiadamia on, iż pozostaje w Sian-Fu, by dotrzymać towarzystwa Czang-Kai-Szekowi.

STANOWISKO PROWINCJI HOPEI I CZAHAR.
PEKIN, 17.12. Rada polityczna prowincji Hopei i Czahar na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwaliła: 1) kontynuować współpracę gospodarczą chińsko-japońską; 2) zachować obecnie neutralność w konferencji Czang-Sue-Lianga z Nankinem; 3) kontynuować walkę z komunizmem.

Nowe fortyfikacje niemieckie

PARYŻ, 17.12. Przed kilku dniami praca francuska przyniosła alarmujące informacje na temat zbrojeń niemieckich na granicy niemiecko-szwajcarskiej i niemiecko-francuskiej, wzdłuż Renu naprzeciw francuskiej Alzacji. W dniu dzisiejszym informacje powyższe, które początkowo prasa francuska przedrukowywała na podstawie informacji szwajcarskich, przynosi obecnie „Figaro” w relacji swego nadzwyczajnego korespondenta. Korespondent ów donosi, że natychmiast po obsadze-

niu Nadrenii przez wojska niemieckie, niemiecki sztab generalny przystąpił do gorączkowego fortyfikowania trójkąta granicznego między Francją a Szwajcarią. Ufortyfikowano strefę, począwszy od miejscowości Loerrach, dominującą nad doliną Wiese, następnie przystąpiono do fortyfikowania wyniosłości Istein, dominującą nad całą szerokością pasma gór Hardt między Milhuza a Renem. Całą tę okolicę zamieniono na park naturalny, będący pod dozorem specjalnej komisji.

Stan zdrowia Ojca św. zadawalający
CITTA DEL VATICANO, 17.12. Stan zdrowia ojca świętego jest w dalszym ciągu zadawalający. Ojciec Święty codziennie odbywa konferencję z kardynałem sekretarzem stanu Pacelli na temat spraw bieżących Kościoła.

Nowa potężna broń niemieckiej armii
Promienie śmierci
Sensacyj e doświadczenia prof. Esau w Berlinie

Niemiecka prasa emigracyjna informuje, że stowarzyszenie naukowe im. cesarza Wilhelma w Berlinie prowadzi od r. 1935 sensacyjne doświadczenia z „promieniami śmierci”. Kółka „zabijających” promieni jest Jena. W r. 1929 wynalazł je i poczynił z nimi pierwsze próby profesor uniwersytetu w Jenie, dr. Esau.

Prof. Esau wypuścił promienie pomiędzy dwoma mosiężnymi płytami. Umieszczone w obrębie tych płyt muchy zostały zabite natychmiast, a szcury i myszy po kilku sekundach. W r. 1930 eksperymenty z promieniami śmierci przeniesione zostały do Ameryki. Tam wypróbowano ich moc zabijającą na wólach i małpach. Wół zabity został przez promienie śmierci dopiero po 92 sekundach. Śmierć nastąpiła wskutek porażenia serca.

W laboratoriach wojennych stwierdzono następnie, że promienie śmierci, wypuszczone na ultrakrótkich falach długości 3—4 metrów, działają przede wszystkim na krew i wywołują krwotoki. Pod wpływem promieni krew, kości i tkanki stają się gorącymi.

Doświadczenia, prowadzone od półtora roku w Berlinie, zmierzają do wypróbowania działania promieni śmierci specjalnie na mózg i system nerwowy. Eksperymenty wykazały, że znane dotychczas promienie śmierci są za słabe, aby zabić mogły człowieka znajdującego się poza polem objętych przez miedziane płyty. Natomiast stwierdzono, że zostało wszechstronnie szkodliwe działanie „zabijających” promieni na nerwy i umysł, przy czym akcja promieni występuje tu niezależnie

od płyt miedzianych i rozwija się na całym wolnej przestrzeni.

„Promienie śmierci”, wypuszczone na ultrakrótkich falach długości 3 metrów, wywołują u ludzi natychmiastowe podrażnienie, uczucie trwogi i przestachu, pesymizm i poczucie nienowocności. Wielokrotnie dokonywane w Berlinie eksperymenty dały w tej mierze zupełnie pozytywne rezultaty. Ze szczególną siłą działają „promienie śmierci”, wypuszczone przez aparat o sile 400 Watt.

Uczni berlińscy przyznają, że przy obecnym stanie wiedzy nie jest możliwym zabijanie „promieniami śmierci” żołnierzy w rowach strzeleckich, ani cywilnej ludności w kraju nieprzyjaciela. Możliwym jest natomiast uczynienie niezdolnym do walki wojsk przeciwnika przez wywołanie w ich szeregach uczucia przestachu i trwogi.

Badania nad działaniem „promieni śmierci” nie zostały jeszcze zakończone i prowadzone są nadal w Jenie i w Berlinie.

NA GWIAZDKĘ!
POLECA W WIELKIM WYBORZE: sweterki, dzempki, szlafrociki, kompleciki ciepłe, bieliznę damską i męską, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d. Bieliznę stołową i pościelową, kołdry watowe z własnej pracowni, wszystkie w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych
firma **J. KŁODECKI** ZAMKOWA 17 telefon 9-28

Hiszpańscy bolszewicy ponoszą codziennie wielkie straty
Znow kłeska czerwonych pod Boadilla
Nacjonaliści baskijski proszą o rozejm za pośrednictwem Ojca Św.

STRATY CZERWONYCH.
SALAMANKA, 17.12. Radiostacja tutejsza donosi, że w czasie ostatnich walk na froncie baskijskim, wojska rządowe straciły z górą 2 tys. ludzi. Tak znaczne straty przyznają się do upadku ducha w oddziałach rządowych. Nieprzyjacieli poniosł również poważne straty na odcinku Villa Roal. Milicjanci, znęchający ostatnimi porażkami, z coraz większą niechęcią udają się na front.

CZERWONYM BRAK ŻYWNOSCI.
SEWILLA, 17.12. Generał Queipo de Llano, przemawiając przez radio, oświadczył, że w Santanderze, Bilbao, Barcelonie i Madrycie daje się odczuwać coraz dotkliwszy brak żywności. Generał zapewniał, że według posiadanych przez niego informacji, Pr.eto odbył nową naradę z prezydentem Azana, przedstawiając konieczność poddania Madrytu dla uniknięcia jeszcze większych strat.

POŚREDNICTWO PAPIEZA.
PARYŻ, 17.12. „Matin” donosi z

Bilbao, że nacjonaliści baskijski zwrócili się do Papieża z prośbą o pośrednictwo u gen. Franco w sprawie zawieszenia broni. Papież miał się do prośby tej ustosunkować przychylnie.

KOMUNIKAT POWSTANCZY.
SALAMANKA, 17.12. Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej głosi: Na froncie Madrytu prowadziliśmy dalej operacje, podjęte na odcinku Boadilla i zajęliśmy pozycje zaciekle bronione przez 8 kompanii brygady międzynarodowej. Nieprzyjacieli pozostawili na placu boju 82-ch zabitych, 2 armaty 75-milimetrowe i 3 samochody pancerne. Po walce stoczonej w pobliżu Baena w Andaluzji, nieprzyjacieli zostawili na placu armatę, wiele karabinów i amunicji oraz 40-tu zabitych i rannych.

TALAVERA. 17.12. Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że w czasie kontraktu wojsk rządowych na Boadilla, oddziały powstańcze zdobyły 4 czołgi i park samochodowy. Pod wieczór wojska rządowe cofnęły się, napierane przez oddziały powstańcze. Generał Orgaz, dowodzący wojskami powstańczymi, operującymi na zachód od Madrytu, wyraził zadowolenie z przebiegu ostatnich operacji.

NOWY RZĄD KATALOŃSKI.
BARCELONA, 17.12. Prezydent Companys przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, iż nowy rząd kataloński został utworzony.

FRANCJA I ANGLIA PRODUJĄ PODZIAŁ HISPANII NA DWA PAŃSTWA.

BERLIN, 17.12. „Berliner Tageblatt” twierdzi, że opracowywany jest obecnie plan francusko-angielski w sprawie zawieszenia broni w Hiszpanii. Plan ten przedstawiony ma być Sowietom, Niemcom, Włochom i Portugalii z tym, że przybierze on postać paktu 6 mocarstw. Projektodawcy porzucili pomysł urządzenia w Hiszpanii plebiscytu, uważają natomiast za możliwe podzielenie Hiszpanii na dwie części: Hiszpanię Franco i Hiszpanię Caballero.

ATAK 60-CIU SAMOLOTÓW.
TALAVERA de la REINA, 17.12. Havasa donosi: W dniu wczorajszym

Nie będzie wyższej pensji od 1500 zł?
Niezwykły wniosek w Sejmie

Na posiedzeniu Sejmu pos. Szczyński (adwokat) zgłosił projekt ustawy o najwyższej normie wynagrodzenia, wypłacanego z funduszu publicznego. Projekt ten przewiduje, iż zasadnicze uposażenie funkcjonariusza publicznego nie może przekraczać 1000 zł. miesięcznie, pełne

za wynagrodzenie 1500 zł. Najwyższa norma pełnego wynagrodzenia funkcjonariusza publicznego, piastującego stanowisko kierownicze, uznane za równorzędne ze stanowiskiem ministra może być wyższe o jedną trzecią od określonego powyżej.

Rippel maszeruje do Palestyny
Oby takich więcej było!

W kołach żydowskich kursują pogłoski, że znany wódz ruchu młodożydowskiego adw. Rippel po cichu i w największej tajemnicy wybrał się już z Warszawy wraz ze swoją „żelazną gwardią”, złożoną z

25-ciu żydów i maszeruje do Palestyny. Według tych pogłosek, Rippel ze swoim oddziałem znajduje się ma już w Małopolsce Wschodniej i niedługo przekroczy granicę rumuńską.

Niemcy zapłacą należności tranzytowe
nie gotówką — lecz maszynami

Toczące się od roku pertraktacje w sprawie należności od Rzeszy Niemieckiej za tranzyt kolejowy przez Polskę, zostały w ostatnich dniach zakończone. Niemcy mają zapłacić 80 milionów złotych należ-

nych Polsce z tego tytułu, nie gotówką lecz maszynami. Niemcy godzą się jedynie na dostawę takich maszyn, w skład których nie będą wchodzić surowce, które Niemcy muszą z kolei sprowadzać z innych krajów, jak np. miedź.

Według otrzymanych informacji, mamy otrzymać przede wszystkim maszyny związane z elektryfikacją dla centrali elektrycznej w Rożnowie. Prócz tego Niemcy dostarczą konstrukcji żelaznej do budowy mostów i słuz na projektowanym kanale Wisła — Bug. Oczywiście przemysł polski na tym ucierpi...

Więć polska bojkotuje żydów

Prasa żydowska donosi, że delegacja Centralnego Związku Kupców Żydowskich w Polsce pod przewodnictwem E. Kobrynera złożyła wizytę w Min. Spraw Wewnętrznych, gdzie skarżyła się na wzmocnienie agitacji antyżydowskiej na wsi oraz wskazała na to, że akcja bojkotowa towarów sprzedawanych przez żydów przyjmuje poważne rozmiary. Delegacji polecono, by wszystkie swoje postulaty złożyła na pśmie.

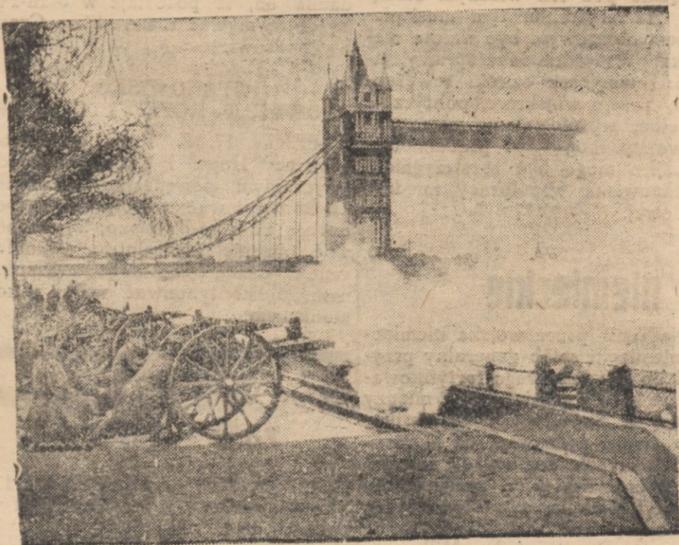
Kto wygrał na loterii?

- Pierwsze ciągnięcie.**
10.000 zł: 3970 198864.
5.000 zł: 287 7415 68505 172016.
2.000 zł: 112565 95794 139473
157390 152713 189889.
1.000 zł: 18848 103191 106148
117958.
- Drugie ciągnięcie.**
25.000 zł: 104195.
10.000 zł: 11951.
5.000 zł: 71206 138539.
2.000 zł: 17193 57177 57238
125461 115123 180386.
1.000 zł: 2352 18878 67405
114454 121545 153654 165930.

OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie zawiadamiamy, że wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM, którzy nie opłacają należności za prenumeratę do dn. 25 b. m. będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1-go stycznia 1937 roku.

W DNIU URODZIN KRÓLA ANGLII.



Artyleria, ustawiona nad Tamizą, oddaje salwę honorową w dniu urodzin króla Jerzego VI.

Hodowla zwierząt futerkowych
pod Wilejką daje dobre wyniki

WILEJKA. Do ciekawych objawów życia gospodarczego powiatu wilejskiego zaliczyć należy rozwijającą się hodowlę zwierząt futerkowych, a przede wszystkim srebrnych lisów. Istnieją tu trzy dobrze zagospodarowane fermy w Serwoczu, Kostykach oraz koło Kasuty, które corocznie rzucają na rynek

futrzarski dużą ilość skór srebrnych lisów. Hodowli srebrnych lisów sprzyjają w pow. wilejskim miejscowe warunki klimatyczne i terenowe. Fermi położone są w lasach, gdzie w dużych przestrzeniach odpowiednio utrzymanych i ogrodzonych srebrne lisy mają zapewnione jak najbardziej naturalne warunki rozwoju.

Masowy powrót robotników z robót rolnych na Łotwie

Do 14 b.m. wróciło z Łotwy przez punkt przejściowy w Turmoncie 15.719 robotników rolnych, którzy pracowali tam sezonowo. Poza tym przez inne punkty przejściowe wróciło około 1.000 robotników, którzy pracowali w okręgu przygranicznym, a którzy do Łotwy wyjeżdżali na

podstawie przepustek granicznych. Zauważono, że w roku bieżącym wracają z Łotwy nawet ci robotnicy, którzy pracowali tam od kilku lat. Przyczyną powrotu tych robotników jest zmniejszanie się zarobków wskutek dewaluacji łaty.

1 MIL. ZŁOTYCH NA ROZBUDOWĘ WILNA
żąda magistrat od B. G. K.

Zarząd miasta opracował obszerny memoriał do Banku Gospodarstwa Krajowego. W memoriale zarząd miejski domaga się o przyznanie dla Wilna kredytów budowlanych na rok 1937 w wysokości 1 mil. złotych.

remonty domów, przebudowy mieszkań większych na mniejsze z wygodami.

W skład tego miliona wchodzi 25z tys. złotych na udzielenie kredytów właścicielom nieruchomości, którzy chcieliby włączyć sieć wodociągowo-kanalizacyjną do sieci miejskiej. (h)

Trup żyda w taksówce Nr. 21
Zatulił fakt śmierci przed policją

Podczas lustracji na terenie I komisariatu P. P. m. Wilna, wywiadowcy wydziału śledczego na podwórku domu przy ul. Sadowej w taksówce Nr. 21 stojącej na uboczu znaleźli w pozycji siedzącej trupa. W wyniku dochodzenia ustalono, że zmarłym jest Ajzik Szuster z Klecka. Szustera przywiozła rodzina

do Wilna na leczenie, lecz w drodze do szpitala chory zmarł. Żydzi zatulił fakt śmierci przed władzami i wynajęli taksówkę by zawieźć trupa do rodzinnego miasta i tam pochować. Traf chciał, że policja wdała się w żyda sprawę, pociągając rodzinę zmarłego i szofera do odpowiedzialności karnej. (h)

Ferie zimowe
w szkołach dłuższe o jeden dzień

WARSZAWA, 16.12. P. minister W.R. i O.P. przesunął termin zakończenia ferii zimowych w bieżącym roku szkolnym na dzień 11 stycznia 1937 r., który będzie wolny od nauki szkolnej. Lekcje rozpoczną się we wtorek, 12 stycznia 1937 r. rano.

**Podarki
gwiazdkowe
oraz zakupy**



**Świąteczne
uskuteczniającie
w niżej**

wymienionych firmach chrześcijańskich:

Apteczne i perfumeryjno-kosmetyczne

Skład Apteczny i Perfumeryjny
E. KUDREWICZ,
ul. Mickiewicza 26, tel. 7-10.
Ogromny wybór nowości. Ceny niskie.

Chrześcijańska Drogeria
"LUDWIK"
ul. Zamkowa 12.

W. CHARYTONOWICZ,
ul. Mickiewicza 7.
Perfumeryja — kosmetyka — prezenty.

Skład apteczny
W. TRUBIŁO
Ludwisarska 12.
Perfum. kosmetyka.

Apteczne składy
W. L. NARBUT
Wilno, Świętojańska 11, tel. 472.
Poleca wszelkie artykuły świąteczne.

Bławat

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Sklep Bławatny
p. l. **"TKANINY TANIE"**
wł. S. Ciszewski, Wilno, Wileńska 31.
Koldry, Bławat, Welny.

Sklep Bławatny
J. DUBICKA i S-ka
Wybór duży. Ceny jak zawsze umiarkowane.
Wileńska 33.

"BLAWAT POLSKI"
Wilno, ul. Wielka 23, tel. 15-92
Będwabie, welny, sukna. — Ceny niższe.

Sukna — Futra — Bławat
WŁODZIMIERZ PIKIEL
Wilno, ul. Wielka 7, tel. 11-55.

Sukno i Bławat
M. MACKOWIAK
i **T. ROMANCZUK**
Wilno, Wielka 47 (vis a vis kościół św. Kaz.)
Wielki wybór, ceny najniższe.

Bielizna

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Magazyn bielizny trykotażowej i galanterji
ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, Wielka 15.

Cukiernie

Cukiernie i fabryka cukrów i czekolady
K. SZTRALL,
Mickiewicza 22, Wielka 2.

Pierwszorządca cukiernia
"JUGOSŁAWIA"
Wilno, Mickiewicza 6 tel. 21-46.

Fajans, porcelana, szkło

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Dom Handlowy
P. KALITA, L. ZABŁOCKI i S-ka
Wilno, Wielka 17.
Szkło, porcelana i naczynia kuchenne.

Galanterja

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

K. IWOWICZ
Bazylijańska 9.
Galanterja i manufaktura.

J. KŁODECKI,
Zamkowa 17 telef. 9-23.
Galanteria — koldry — bielizna pościelowa.

Polska Składnica Galanteryjna
FRANCISZEK FRICZKA,
u. Zamkowa 9 tel. 6-46.

E. NOWACKA,
ul. Zamkowa 5
Poleca wielki wybór gorszetów i biustonoszy.
Ceny przystępne.

Dom **H.P. W. NOWICKI**
Galanteria. Obuwie.
Ceny niskie. Rabat świąteczny.

Księgarnie

Księgarnia
KAZIMIERZA RUTSKIEGO,
Wileńska 38.
Poleca książki na gwiazdkę.

Księgarnia
JANA TARASIEWICZA
Wilno, ul. Bazylijańska 3.
Książki na gwiazdkę. — Ozdoby choinkowe.

JÓZEF ZAWADZKI
Zamkowa 22, tel. 606.
Książki na podarunek.

Ś. W. WOJCIECHA
Dominikańska 4, tel. 845.

GEBETHNER, WOLF i S-ka
Mickiewicza 7, tel. 624.
Książki dla dzieci od 15 groszy.

Księgarnia skład nut i materiały piśmienne
J. ZDANOWICZA
Wilno, ul. Wileńska 8.
Książki i ozdoby choinkowe na gwiazdkę.

Kape'usze

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Kwiaty sztuczne i abażury

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Kolektura loterji

Kolektura loterji
A. WOLAŃSKA
Wilno, Wielka 6.

Kilimy

Wielka wyprzedaż kilimów oraz wyrobów
Sztuki Ludowej
M. CHAMUŁA
Wileńska 25.

Materiały Pismienne

W. BORKOWSKI,
Mickiewicza 5.

WŁADYSŁAW PUHACZEWSKI,
Zamkowa 7.
Ozdoby choinkowe — kalendarze.

Meble

B. ŁOKUCIEWSKI
Wileńska 23.
Meble duży wybór. — Ceny niskie.

SPÓŁDZIELNIA MEBLOWA
Rzemieśników Chrześcijan z ogr. odp.
Wilno, ul. Wileńska 28.

SPÓŁDZIELNIA ZJEDNOCZENI
STOLARZE w WILNIE
Trocka 6.
Własne warsztaty, duży wybór.
Ceny niższe.

Maszyny do pisania

BLOCK BRUN S-ka Akc.
Mickiewicza 31, tel. 375

Naczynia

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

S. H. KULESZA,
Zamkowa 3.
Towary żelazne — maszyny gospodarcze.

Obuwie

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Wytwórnia obuwia
P. BIAŁOMIEJSKI
Zamkowa 7.
Wielki wybór. — Ceny niskie.

CZAPLINSKI WŁAD.
Własna pracownia obuwia i sklepy
Dominikańska 8 — Wielka 13.

Radio i e'ektrotechnika

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

M. ŻEJMO
Mickiewicza 24, tel. 161.
Radioaparaty, maszyny do pisania.

JAN SAŁASINSKI
Skład Radio-elektrotechniczny.
Wilno, Wileńska 25, tel. 19-81.

Sport

Łyżwy, narty, sanki, kostiumy sportowe,
buty

"LECH"
Wilno, Wielka 24, tel. 400.

Szczotki i pędzle

A. MIŁASZEWICZ
Wilno, Wileńska 23, tel. 16-11
Szczotki, pędzle, emalia i lakiery „Porsa”.

Trykotaże

L. PLIHAL i S-ka
Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 15
tel. 14-75.
Poleca: bieliznę jedw. pończochy, skarpetki.
Wybór duży, ceny przystępne.

Ubrania dziecinne

"BOBO"
Mickiewicza 29.
Ostatnie nowości. — Ceny przystępne.

Ubrania gotowe

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

Polski Dom Odzieżowy
wł. **W. KONCZY**
Wilno, ul. Wielka 21
Ubiory damskie, męskie i uczniowskie.

Sklep gotowych ubrań damskich
E. DUTKIEWICZ
Wilno, ul. Mickiewicza 7.

Winno-Kolonialne

K. RYMKIEWICZ,
ul. Mickiewicza 9.
Miody, wina, wódki, zabawki, kalosze,
pantofle, chudniki, ceraty, rzeczy podróżne.

ZWIEDRYŃSKI
Wilno, Wileńska 36, tel. 12-24
Poleca: wina, wódki i towary spożywcze.
Kawa codziennie świeżo palona.

Sklep spożywczo-kolonialny
"ŁOWICZANKA"
ul. Zamkowa 16
poleca szynki w puszkach konserwy, boczek
wędliny bekonowe tylko marki „POŁO”.

D/H. STANISŁAW BANEL i S-ka
Mickiewicza 22, tel. 8-49
Towary spoż.-kolonialne, wina hurt. detal.
Ceny konkurencyjne.

Sklep swój, bogato zaopatrzone w wina,
wódki i towary świąteczne, poleca
K. WECEWICZ
Mickiewicza 7, tel. 1062.

JÓZEF CZAJKOWSKI
Popowska 14
poleca na święta artykuł. spożywcze.

Szynki w puszkach marki
"POŁO"
konserwy, boczek i wędliny bekonowe
znajdziecie w każdym solidniejszym handlu.

Sklep win i wódek
ANTONI TOPOLSKI
Śniegowa 28.

Przedstawicielstwo Zjednoczonych Browarów
Warszawskich.
p. l. Haberbusch i Schiele
W. CHOJNICKI
Kopanica 12 tel. 8182.

JAN DREWNIK
Piekarnia krasowa i sklep spożywczy
Słowiańska 8.

Wyroby masarskie

M. ŻYTKIEWICZ
Mickiewicza 22 tel. 15-14.

L. KNAPIK
Wyrób własny. Ceny niskie.
Wileńska 27, tel. 15-27.
Mickiewicza 30 tel. 19-49.

Węgiel

WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY
SYNDYKAT ROLNICZY
Zawalna 9, tel. 313.
Wozy zaplombowane, waga gwarantowana.

"CENTROPAŁ"
Wilno, Zamkowa 18/12, tel. 17-90.

Zakłady krawieckie

ST. KRAUZE,
Wileńska 32 m. 2, tel. 15-51.
Wykon. pierwszorządca. Ceny przystępne.

MICHAŁ PIECH i SYN,
ul. Zamkowa 10, tel. 10-04.
Modne gotowe jesionki.

W. DOWGIAŁŁO
Sw. Jańska 6, tel. 22-35.
Poleca stroje balowe i wizytowe.

Zegarmistrze i jubilerzy

K. GORZUCHOWSKI,
ul. Zamkowa 9.
Zegarłci i biżuteria.

TEODOR FILIPSKI,
ul. Zamkowa 6.
Jubiler - grower.

WACŁAW ANDRUKOWICZ,
ul. Zamkowa 16.
Najstarsza firma, ist. od 1840 r.

O. MATKIEWICZ,
ul. Zamkowa 12.
Zegarmistrzstwo - jubilerstwo.
Wielki wybór zegarków.

W. JUREWICZ
Mickiewicza 4
Zegarłci. Wyroby ze złota i srebra.

Zabawki

BRACIA JABŁKOWSCY
ul. Mickiewicza 18.

W. BORKOWSKI,
Mickiewicza 5.
Ozdoby choinkowe.

Różne

Zakład wyrobów artystycznych z metalu
J. SIWICKI
Wilno, Uniwersytecka 2.

Chrześcijański Zakład Tapicerski
E. CZYZ
ul. Bosaczkowa 3.

Tyton, papierosy, cygara
ZAJACZKOWSKI
Wileńska 42

"SAMODZIAŁ"
Dominikańska 7

Propaganda swojskiego przemysłu ludowego

Chrześcijański sklep skór i dodatków
szewskich
JOZEF MIKOŁAJEWICZ
zaul. Dominikański 4 — 27.

Malarz pokojowy i sztyldowy
BIELUNSKI WALENTY
ul. Strycharska 12-3

Galanterja „ŹRÓDŁO POLSKIE” ul. Wileńska 29

„POROZUMIENIE” ANGIELSKO- FRANCUSKIE

Francja i Anglia, będące w porozumieniu — to wielka siła na terenie międzynarodowym. Zostało to stwierdzone w czasie wielkiej wojny, wygranej przez koalicję. Dzięki temu porozumieniu ujawniło się to wielokrotnie w czasie walk i zabiegów dyplomatycznych. W języku potocznym prasy światowej mówi się, że współdziałanie Anglii i Francji jest pierwszym warunkiem i gwarancją utrzymania pokoju światowego...

Trzeba jednak pamiętać o tym, że różne bywają porozumienia, że mogą one być oparte na współdziałaniu na podstawie pełnej równości i kompromisu, mogą zaś być oparte na poddaniu się jednego z partnerów drugiemu. Obecnie nawiązujące się porozumienie angielsko - francuskie jest — zdaniem naszym — oparte na podstawie wymienionej na drugim miejscu. Obecnie nawiązujące się porozumienie angielsko - francuskie jest — zdaniem naszym — oparte na podstawie wymienionej na drugim miejscu, polega ono na całkowitym podporządkowaniu polityki francuskiej polityce angielskiej.

Możnaby na tezę powyższą postawić przytoczyć szereg dowodów, ograniczymy się do kilku przykładów najbardziej bijących w oczy — stanowiska wobec wyprawy afrykańskiej Włoch, polityki w stosunku do wypadków hiszpańskich i polityki na terenie Ligi Narodów.

Dopóki premierem był p. Laval, istniała w polityce francuskiej wyraźna tendencja do tego, by skorzysta z zaangażowania się Włoch w Afryce wschodniej i dojść z nimi do porozumienia na podstawie podziału wpływów w Afryce, a przez to ułożyć przyjazne stosunki i współdziałanie na kontynencie europejskim. Z chwilą dojścia do władzy rządu opartego na stronnictwach „frontu ludowego”, polityka francuska uległa radykalnej zmianie, porzucono wszelkie myśli o porozumieniu z Włochami i zajęto stanowisko w duchu interesów angielskich, które wymagały powstrzymania pochodzących wojsk włoskich na kontynencie afrykańskim. Mało już nawet brakowało do tego, by Francja wdała się w awanturę wojenną nie w myśl swoich interesów, a w myśl interesów W. Brytanii.

Analiza stosunku Francji do wypadków hiszpańskich jest rzeczą bardzo zajmującą. Interes tradycyjny Francji nakazywał jej — przy okazaniu sympatii obrońcom starej cywilizacji łańciskiej — zachować szczerą i całkowitą neutralność. Interes masonerii i komunizmu nakazywał potencjom tym dążyć do wszechstronnego poparcia „czerwonej Hiszpanii” i dopomożenia do skomunizowania sąsiadów za Pirenejami. Nie stało się ani to, ani tamto, lecz zgoła coś dziwnego — Francja stwarza wszystkie pozory neutralności, a w istocie rzeczy przepuszcza do „czerwonej Hiszpanii” ochotników i dostarcza broń, amunicję, aeroplanów i t. d.

Nie byłoby tych pozorów, gdyby nie nacisk z Londynu, gdzie mają wszelki interes zachowania bezwzględnej neutralności wobec walk hiszpańskich. Jeśli rząd p. Bluma zachowuje pozory neutralności, to nie na skutek zrozumienia interesów Francji, a na skutek zależności od polityki W. Brytanii.

Do podobnego wniosku, co w dwóch poprzednich wypadkach, doszlibyśmy, gdyby miejsce pozwoliło nam zanalizować szczegółowo wypadki na terenie Ligi Narodów zarówno w związku z powyższymi wskazanymi sprawami, jak i w innych wypadkach.

Natura i treść stosunków angielsko - francuskich nie może być rzeczą obojętną dla polityki polskiej. Współdziałanie angielsko - francuskie jest dla nas rzeczą pożyteczną, lecz pod tym warunkiem, że stosunek między dwoma państwami zachodnimi będzie oparty na równo-

Apostołowie zgody narodowej

Kilka przypomnień z niedawnej przeszłości

Mnożą się wszędzie narzekania na ogromne rozbieżności społeczeństwa, którym towarzyszą następnie nawoływania do zgody i jedności. Nie mamy zamiaru przeczyć tym narzekaniom, ani też sprzeciwić się nawoływaniom do zgody. Kto umie parzyć, ten widzi, że wbrew wszelkim „parcelacyjnym” wysiłkom dokonywanym w tempie powolnym lecz stałym „komasacja” ruchliwych grup ludzkich w dwóch wielkich prądach: 1) w ramach „frontu ludowego”, pozostającego pod wpływem żydostwa; 2) w obozie narodowym, który ideologicznie i organizacyjnie obejmuje coraz szersze kręgi.

Trzeba jednak przyznać, że poza tymi dwoma prądami znaleźć można dużo luźnych skupień, które jeszcze wegetują, oraz wiele grup i rumowisk po organizacjach rozbitych i spróchniałych. Było bowiem w Polsce takie przedsiębiorstwo polityczne, które postawiło sobie za cel usunąć „ostatnie cegiełki z pod nóg” różnych zrzeszeń społecznych, aby na wytworzonej pustyni zbudować swój własny, wspaniały gmach. Nie wolno dziś zapominać o tych apostołach rozbijania i burzenia, ponieważ może się okazać, że niektórzy z nich zaczęli występować przed nami w innej roli.

Bogate archiwum centralne Bezpartyjnego Bloku (B.B.) zostało — na rozkaz p. Sławka — spalone i zniszczone w r. 1935. Podobnemu losowi uległy archiwa w „terenach” (województwie i powiatowo). Mimo to ocalało sporo dokumentów, które mogą nam ułatwić czy to zrozumienie pewnych przejawów teraźniejszości, czy też ustalenie odpowiedzialności za to, co się działo.

Mamy np. przed sobą p. ułny okólnik B.B. (L. Dz. 1431/29/I) z dnia 29 kwietnia 1929 roku, zawierający sprawozdanie z plenarnego posiedzenia Klubu B.B.W.R. Na przypomnienie zasługują niektóre wywody p. Sławka i mjr. Polakiewicza, ogłoszone w tym okólniku z zaleceniem, by je odczytano na „tajnym posiedzeniu” rad powiatowych B.B. Już w r. 1929 p. Sławka w k. okazywał wielką troskę o przyszłość B.B., a zarazem ubolewał nad tym, że stronnictwa opozycyjne „obroniły się od rozłamów”.

— „Został puszczony w ruch — mówił p. Sławka — bardzo sprytnie wykombinowany argument, że w Bloku są tarcia, że w Bloku nie ma wewnętrznej spójności i że Blok się rozleci.

„Tym argumentem partie utrzymały spójność i utrudniły to, co myśmy chcieli przeprowadzić, t. j. rozbicie partii opozycyjnych... Operując tym argumentem, partie obroniły się od rozłamów i rozbiły ich nam się nie udało”.

Nie cofnął się jednak wódz B.B. od powziętego zamiaru. Wydał ostry rozkaz swoim szeregom i puścił je do ataku:

— „Musimy zwrócić uwagę na te tereny, gdzie wiemy, że organizacje partyjne są silne. **Rozbicie przez nas organizacji przeciwników** będzie sprawdzianem nastrojów społeczeństwa i będzie wielkim ciosem

dla opozycji. Dopiero wtedy partie zaczęły się czuć źle, jeżeli będą czuły, że **ostatnie cegiełki z pod nóg im się usuwają.**

„To też muszą Panowie postawić sobie na najbliższy czas to konkretne zadanie do przeprowadzenia”.

Wtórował p. Sławka bojowo i wojowniczo pos. Polakiewicz, który zachęcając wołał:

— „Musimy wyćwiczyć z całą energią, do jakiej jesteśmy zdolni. W ciągu... dwóch miesięcy partyjnicztwo musi się rozwalić”.

Cel, wskazany przez p. Sławka, nie został wykonany w ciągu „dwóch miesięcy”. Rozbijanie i rozwalanie organizacji opozycyjnych trzeba było rozłożyć na kilka lat. Wydłubowano z wielkim mozolem „cegiełki” z różnych stronnictw i gromadzono je na podwórku B.B.; w te prace włożono wiele trudu. Kto to finansował? — Śpiewają o tem wróble na dachach wszystkich domów w kraju.

Równocześnie z polityką rozbijania, rozwalania i rozlamywania organizacji polskich — rozwijały się inne manewry polityczne wódzów B.B., idące ku zgodzie i współpracy. Z kim?

Obwieścił to urzędowo drugi prezes klubu B.B., p. Janusz Jędrzejewicz (p. Sławka był wtedy premierem). Witając posłów i senatorów „sanacyjnych” w r. 1930, zwrócił się do nich p. J. Jędrzejewicz z takimi triumfalnymi pochwałami (przemówienie dnia 9.12.1930 r.):

— „Potrafiliśmy skupić do wspólnej pracy nie tylko ludność polską, ale również i ludność terenów pod względem narodowościowym mieszanych — i napewno fakt, że w tej sali (w klubie B.B.) znajdujemy kolegów Ukraińców, Rusinów, Białorusinów i Żydów, świadczy o triumfie naszym w dziedzinie tego trudnego zagadnienia, jakim jest zagadnienie zgodnego współzycia i współpracy wszystkich narodowości, zamieszkujących nasze państwo... **Jesteśmy obozem ludzi, którzy pierwsi... wskazują mniejszościom drogę współpracy z polską racją stanu.**”

W dwa miesiące później (dnia 11.2.1931 r.) przemówienie p. Jędrzejewicza zostało skomentowane i pokwitowane przez żydowskiego posła Wiślickiego (członka klubu B.B.), który oświadczył:

— „My tu siedzimy z tytułu setek tysięcy głosów ludności żydowskiej, która głosowała na „jedynkę”.



Tam, gdzie anarchia zastąpiła rządy...

Bolszewikom moskiewskim pozazdrościli ich „raju” sowieckiego wynalazcy teorii Michała Bakunina i za ich przykładem sami przystąpili w Katalonii do tworzenia własnego „raju anarchistycznego”. W Barcelonie i Katalonii rej wódza bynajmniej nie radykali ani komuniści, lecz oświatona „FAI” (Federation Anarquista Iberica — Iberyjska federacja anarchistyczna), praktycznie zatem Katalonia jest obecnie państwem anarchistycznym. Jak zaś wygląda precyzyjnie pomysł sowiecki ten „raj” anarchistyczny, dowiedzieć się można w grubszych zarysach z odczytu, który przed kilkunastu dniami wygłosił w Królewskim Tow. Geograficznym w Hadze znany archeolog holenderski, prof. dr. Grondijs. Uczony ten w dniach pożoży hiszpańskiej wojny domowej znalazł się w Barcelonie, to wszystko zatem, co opowiada, oparte jest na własnej jego obserwacji i własnych jego prze-

życiach, powaga zaś jego nazwiska jest dostateczną gwarancją wiarygodności i sumienności spostrzeżeń.

Panami życia i śmierci — mówił prof. Grondijs — są dziś w Barcelonie anarchiści, a ściślej, to około 80 tysięcy uzbrojonych od stóp do głów „militantów” FAI, którzy tylko tak długo słuchają swego „wódza”, dopóki dla różnych względów wydaje się im to konieczne. Od zmierzchu aż do wschodu słońca słychać w mieście i okolicach suchy trzask strzałów, a potem z rana znajduje się po ulicach, placach i zaułkach trupy mężczyzn i niewiast pomordowanych bez wyroku i sądu.

Każdy kapłan i zakonnik, każda mniszka, zjawiająca się na ulicy, oczywiście w ubraniu świeckim, w razie rozpoznania przez kogokolwiek zabijania są na miejscu bez litości i nie ma władzy, nie ma instancji, którzyby zatrzymali się o pościg za mordercą. Co dzień ginie w ten sposób dziesiątki osób bardzo wartościowych.

Przywódcy FAI sami stwierdzali przed uczonym holenderskim, że są całkowicie bezsilni wobec rozpetanej samowoli mas, zasady anarchizmu

„Jest to moment zwrotny w historii Żydów w Polsce, że znalazło się w Polsce stronnictwo, które razem z Żydami chce budować Polskę”.

To nowe stronnictwo (B.B.) nie tylko budowało Polskę „razem z Żydami”, ale miało także inne dodatkowe zajęcia, które radością napełniało duszę Izraela. Stwierdził to z podzięką prezes klubu żydowskiego dr. Reich, wypowiadając z trybuny sejmowej te słowa (dnia 31 maja 1928 r.):

— „Gdy na skutek przewrotu majowego zawiął nowy wiatr po całej Polsce, w pierwszym rzędzie tym ożywym prądem odetchnęła ludność żydowska...”

Zostało zgębione stronnictwo polskie, które siłą swoją i potęgę opierało na hasłach eksterminacji i antysemityzmu”.

Każdy może z łatwością odgadnąć, o jakim „stronnictwie polskim” tu mowa!

Był więc w historii sanacji taki okres, kiedy nawoływano do rozbijania i rozwalania polskich opozycyjnych organizacji, a równocześnie budowano w ramach B. B. jakaś swoista, krajowa „liga narodów” (złożona z Ukraińców, Rusinów, Białorusinów i Żydów), która miała być fundamentem odrodzonego państwa polskiego!

Gdy więc dziś z trybuny sejmowej i senackiej rozlegają się narzekania na rozbicie społeczeństwa — to nie wolno zapominać o tych, co się do tego rozbicia najwięcej i najsukuczniej przyczynili. Panowie z B.B. chcieli zniszczyć organizacje przeciwników, lecz w końcu sami osiedli na mieliznie i musieli się „rozwiązać”, ponieważ ta efemeryczna „liga narodów” (B.B.) rozspalała się jak lotny pisek. Czy z tego piasku zdoła zlepić p. Koc jakieś nowe, architektoniczne cudo polityczne?

Rozbicie stronnictw polskich nie powiodło się. Przedwcześnie też zapowiedział poseł żydowski dr. Reich triumfalne zwycięstwo nad „zgębnym stronnictwem polskim”, które głosiło hasła antysemityzmu.

Z drugiej strony — wczorajsi koledzy i sojusznicy posła Wiślickiego zaczynają się przemieniać niby w antysemitów. Jest to — co prawda — antysemityzm słowny, frazeologiczny, któremu nie towarzyszą żadne posunięcia w życiu codziennym — lecz w każdym razie (przynajmniej na zewnątrz) ujawnia się wśród członków w dawnego B.B. pewna zmiana ośrodków hasel agitacyjnych: „rozwalacze” (i wydłubujące organizacyjnych „cegiełek”) pragną przeobrazić się w budowniczych „zgody narodowej”, a niedawni zwolennicy krajowej „ligi narodów” zaczynają nawet coś niecoś przebąkiwać o programie „państwa narodowego”.

Nie chcemy zastanawiać się nad tym, czy te przemiany są świadectwem „przewidywanej” polityki głównego sztabu sanacyjnego. Stwierdzamy tylko, że linii „rozwojowej” tych przemian nie można nazwać ani prostą, ani konsekwentną.

Na obecne niepogody najodpowiedniejsze, znanej dobroci damskie i męskie po przystępnych cenach poleca **W. DOBRZYŃSKI, Chmielna 18.**

PRZEGLĄD PRASY

Z.N.P. KUPUJE DZIENNIK

Poruszonym wczoraj przez nas zakupem „Dziennika Porannego” przez Związek Naucz. Pol. (czy też grupę nauczycieli pod patronatem Z.N.P.), zajmuje się także „Il. Kur. Codz.”, któremu jeden z nauczycieli donosi, że

„na pokrycie kosztów kupna zaciągnięto pożyczkę 25.000 zł. Kto będzie płacił? Wiadomo. W ciągu wielu lat spłacać je będziemy z naszych niskich pensyj, ucząc częstokroć w najgorszych warunkach, mieszkając niejednokrotnie w kurnych chatkach. Za nasze grosze będą wodziły Związku pobierać grube honoraria.

Nasuwa się zasadnicze pytanie: czy to jest organizacja zawodowa, czy agencja czerwonej propagandy?

Z.N.P. korzysta nietylko z usług jednego dziennika. Gdy pewne pismo grzdziało zaatakowało wychowanie zakonne, Z.N.P. czempredzej zakupił 12.000 egzemplarzy tego pisma i rozrzucił bezpłatnie po mieście i okolicy. Wpłacono za to gotówką 1.200 zł. do kasy pisma.

Takich przykładów można więcej przytoczyć. Organizacja zawodowa zamieniła się w jakąś partię, czy agenturę skrajnie radykalną?

Do czego służyć będzie to pismo? Możemy o tym wnioskować na podstawie kieleckiego organu Z. N. P. „Głos Kielecki”, który (cytuujemy za „Il. Kur. Codz.”) poucza swych czytelników m. in., że Rzym kazał Batorowi zrezygnować ze zdobyczy polskiego mienia, że „Rzym brał z

NIESAMOWITY PEDAGOG

Ze w Zw. N. P. szerzą się prądy niepokojące, dowodzi niesłychane oświadczenie kierownika szkoły w Grudziądzu, które cytujemy za „Głosem Mazurskim”:

„Nie wierzę w Boga... dobrze, że w Hiszpanii palą kościoły. U nas powinno być tak samo. Trzeba raz skończyć z bajeckami o cudach.

Nie będzie w Polsce lepiej dopóki się wszystkich monstrancji w Wisłę nie potopi, a z biskupów nie zrobi się żywych pochodni!”

Nie wiemy, jak się nazywał ten niezamowity pedagog. Podajemy jednak za „Gońcem” wiadomość, że kierownik szkoły powszechnej im. Kopernika w Grudziądzu St. Wierczyński, kierownik miejscowego „Ogniska” Z.N.P. zamieszany w głośną sprawę bojówki komunistycznej, która rozbiła wiec katolicki w Grudziądzu, został zawieszony w czynnościach przez władze. Czyżby tu chodziło o jedną i tę samą osobę? Polski pełniący garściami i t. d.

NAPAŚĆ NA SĄD

Za „Nowym Dziennikiem” także żydowska „Pięta rano” atakuje sąd szwajcarski w Chur za skazanie Frankfurtera na 18 lat więzienia.

„Tu — pisze — działał strach i chęć niezadzierania z sąsiadem niemieckim, który jedynie wchodzi w rachubę jako ten, który może naruszyć neutralność Szwajcarii. I dla małego, nie tak znowu wielkiego interesu gospodarczo - politycznego, trybunał szwajcarski wołał zrezygnować z rozpatrzenia całokształtu procesu Frankfurtera, odrzucając właśnie to, co najważniejsze — tło polityczne tej sprawy”.

Przy sposobności prostujemy, że najwyższy wymiar kary za morderstwo wynosi w Kantonie Graubünden nie 18 lat, ale 25 lat.

Żydzi zapowiadają dalszą akcję w sprawie Frankfurtera. Zapewne, by uzyskać dla niego ulaskawienie lub amnestię.

skie skończyły się, gdy na odezwe generała Franco powstała ludność tej samej właśnie Nawarry, Burgos, Valladolid i innych prowincji, a mieszkańcy wsi tych okolic samorzutnie rozprawiali się z propagatorami komunizmu.

Z Barcelony prof. Grondijs przez Port - Venes udał się do Francji, skąd przez St. Jean - de - Luz i Pirenaje do Burgos. Tu uczony holenderski uderzył przede wszystkim fakt prawie całkowitej powściągniętości ludności męskiej, która walczy na froncie. Wprost odwrotnie dzieje się w Katalonii, gdzie, mimo nagabywań i propagandy anarchistów, nikt z ludności wiejskiej nie chce brać udziału w walkach. Po stronie powstańców jedno jeszcze nadto uderza, co prof. Grondijs z naciskiem podkreślił, to absolutna jedność i solidarność ludności z powstańcami, czego po przeciwnej stronie stanowczo zaobserwować nie można. (KAP).

Co teraz żydzi wymyślają nowego? „Nu, co za tego cieluka“?! Wprowadzenie żywej wagi na Rzeźni miejskiej

Przy obecnych wysokich cenach na paszę biedna wieś wileńska zmuszona jest pozbywać się bydła: ostatnia krowa, ostatni konik wywedrowują na targowicę. Przymusowa, z niemożności wyżywienia wypływająca wyprzedaż odbywa się po cenach niższych od normalnych. Ta obniżka cen jest niestety, naturalnym następstwem masowej wyprzedaży: zapobiedz temu trudno. Natomiast można i trzeba było zapobiedz zorganizowanemu wyśkokowi stosowanemu wobec chłopów na targowicy przez kupców-żydów (innych prawie niema!). Wyżysk ten przejawia się w b. prostej formie: przyprowadza taki kmiołek z zapadłej „dierewni“ wcale nieźle odpasioną krowinę. Nie jest poetycka

metafora — ani nawet najlżejszą przesadą — jest prawda, — że od ust sobie i dzieciom odejmował, by kupić siana, podpaść krowę przez zimę — ma teraz nadzieję sprzedać ją dobrze. Jest tylko jedno „ale“ — nasz domorosły sprzedawca w łapciach nie wie, co jest warta jego sztuka, ile za nią zażądać? Decyduje się po drodze na jakąś tam od sąsiada zasłyszana cenę — przychodzi na targowicę i gra się zaczyna: najpierw długo nikt go nie pyta, nikt mu nie proponuje kupna — to nie jest przypadek — to zasada „nich“ gry, potem niby mimochodem, odniechcenia: „Nu, co za tego cieluka?“ Krowa staje się cielakiem. Targ się zaczyna.

Chłopak wymienia cenę — cenę w jego pojęciu b. małą, dodajmy — cenę w rzeczywistości godną cielaka, a nie krowy. Targowica wybuchła wesołością: wszystkie żydy, trzęsąc się ze śmiechu, powtarzają sobie wymienioną cenę, jako dobry kawał. Właściciel krowy peszy się ostatecznie. Krowa przechodzi w ręce żyda za cenę niewspółmiernie niską: chłop wraca do domu unosząc ze sobą sumkę, która nie pokryje nawet kosztów wyżywienia krowy. Tak to się odbywa zazwyczaj. Należy powiedzieć: odbywało się. Od 15 bm. na Rzeźni miejskiej wprowadzono obowiązkowe wagi przyzwyczajone do przyprowadzonych na targowicę rzeźną. Urządzenie to przedstawia się jako pokój-waga: do niego wpuszcza się zwierzę — obserwujący je wagi puszcza w ruch maszynę w chwili, gdy zwierzę przystanie spokojnie. Następnie otwiera się drugie drzwi i bydelko wywedrowuje na targowicę. Teraz skoro znana jest waga — cena też staje się wartością bardziej stałą, niezależną od łatwości sprzedawców i sprytu kupców-żydów.

Kierownictwo rzeźni dla uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień na tle „przynależności“ kвітka wagi do określonej sztuki — opracowuje projekt wybijania na każdym zwierzęciu odpowiedniego znaku, wyrażającego wagę w kg. (In.)

DLA ZDROWIA DZIECI.

Długa zima wyczerpuje zapas zdrowia i energii nagromadzonej w organizmie w ciągu lata, brak słońca i gorsze odżywianie wywarły już swój niekorzystny wpływ, szczególnie na organizmy dziecięce. Zanim jednak warunki letnie pozwolą odbudować na nowo stracone siły, należy przysięść z pomocą delikatnym organizmom dziecięcym, aby nie dopuścić do dalszego wycieńczenia, pogorszenia apetytu, anemii, krzywicy, skrofulów i t. d.

I tutaj niezastąpionym środkiem jest Jecorol, który swoją niemal półwiekową rolę utrwalił nie reklamą i modą, ale niezliczoną wprost ilością doskonałych rezultatów leczniczych. Badania w klinikach uniwersyteckich, masowe doświadczenia na koloniach letnich zgodnie stwierdzają dobroczynny wpływ Jecorolu na poprawę zdrowia u dzieci. Nie jest to bez znaczenia, że dzieci odpychają tran ze względu na jego niemiły smak, używają Jecorol z prawdziwą chęcią. Dopominają się o dawanie im tego „smacznego soczku“.

Kto dba o zdrowie swego dziecka, kto pragnie pobudzić działalność jego ustroju, wzmocnienia całego organizmu, niech pamięta, że kuracje „Jecorolowe“ — polecane przez najwłaźniejszych lekarzy i tysiącokrotnie wypróbowane — wzmocnią organizmy dzieci, polepszą ich samopoczucie, dadzą zdrowie, humor i siły.

Zmiana w ruchu autobusów na Zwierzynie

NA MÓSCIE ZWIERZYNECKIM RUCH WSTRZYMANY.

W związku z wstrzymaniem ruchu ciężarowego i autobusowego przez most Zwierzyniecki, począwszy od dnia 18 b. m., autobusy linii I-iej kursować będą od Dworca do mostu Zwierzynieckiego. Jednocześnie zostaną uruchomione, tytułem próby, dwa autobusy, które będą kursować od skrzyżowania ulic Tomasz Zana i Witoldowej do ul. Sokolej. Pasażerowie, nabywający bilety w autobusach, kursujących po jednej stronie mostu, będą się mogli przesiadać, po przejściu przez most, do autobusów, kursujących po drugiej stronie.

Drzewo dla bezrobotnych

BONY WYDAJĄ KOMISJE KWALIFIKACYJNE.

W ostatnich czasach zorganizowano na terenie miasta 9 komisji kwalifikacyjnych (rejonowych) dla spraw pomocy bezrobotnym. Komisja okręgowa Nr. 1 mieści się w lokalu przy ul. Moniuszki 36, Nr. 2 — przy ul. Kalwaryjskiej 4, Nr. 3 — przy ul. Piaski 27, Nr. 4 — przy ul. Popławskiej 13, Nr. 5 — przy ul. Bobrujskiej 15, Nr. 7 — przy ul. Zygmuntońskiej 4, Nr. 8 — przy ul. Beliny 5 i Nr. 9 — przy ul. Cedrowej 43. Bony żywnościowe i opałowe można obecnie otrzymać jedynie w biurach poszczególnych komisji.

drzewa opałowego. Opal będzie wydawany w sobotę bież. tyg., niedzielę, poniedziałek wtorek i środa. Obecnie prowadzone są przygotowania do akcji dokarmiania bezrobotnych i zaopatrywania poszczególnych rodzin w artykuły żywnościowe. W bieżącym jeszcze miesiącu, w okresie świątecznym, trzeba będzie przysięść z pomocą ponad 3500 rodzinom. Toteż Komitet, oprócz zaofiarowanych produktów, wiele zakupuje. Ostatnio zgromadził 90 tysięcy kg. maki, zawarł umowę na dostawę 7500 kg. słoniny oraz otrzymał 3500 kg. mieszanki kawowocukrowej. (m)

W dniu wczorajszym Komitet Miejski otrzymał pierwszą partię

Niedostateczna opieka lekarska Co robi bezrobotny, gdy dziecko chore

W niedzielę 13 b. m. zachorowało dziecko bezrobotnego Paukszy Piotra, zam. w Wilnie, ul. Starogrodzińska 3. Pauksza poszedł do lekarza rejonowego — niestety ten oświadczył, że w niedzielę nie jest obowiązany wizytować chorych. Wobec pogorszenia się stanu dziecka wezwano Pogotowie. To też nie

chciało pojechać, gdyż uznano wyjazd za zwykłe zachorowanie. W rezultacie dopiero w poniedziałek ciężko chore dziecko (obustronne zapalenie płuc) zostało umieszczone w szpitalu. Nie wiemy, kto tu jest winien, a kto niewinny, ale powinien ktoś się zainteresować dolą bezrobotnych na wypadek zachorowania. (S)

Nowy przetarg — czy znów żydzi? Rzeźnicy chrześcijanie chwyćcie okazję!

Na koniec bieżącego miesiąca przypada termin przetargu na dostawę mięsa do garnizonu wileńskiego. Na przetargu poprzednim, o którym w swoim czasie pisaliśmy — dostawę otrzymał żyd, i to otrzymał dlatego, że brak było konkurentów chrześcijan. Przy obecnej widocznej solidaryzacji polskiego hurtu i detalu mięsnego, związanej z realizacją ustawy o obuju rytualnym — można

się spodziewać, że wojsko otrzyma tym razem poważne oferty od kupców - nieżydów także. Przecież cena, którą płaci wojsko żydowi za mięso (65 gr.) jest niczym innym, jak tylko haraczem w porównaniu do 40 gr. — jakie płaci Magstrat, który, pomijając dostawców żydów, kupuje po tej cenie mięso do swoich szpitali, a ostatnio i do ochronek! (In.)

Choroby zakaźne na Wileńszczyźnie

W woj. wileńskim za czas od 6 do 12 b. m. zanotowano 77 wypadków zachorowań na odrę, 42 wypadki jaglicy, 25 — krztusca, 19 — gruźlicy, w tym 8 zgonów, 12 wypadków błonicy, 9 — płonicy, 9 zachorowań

na dur plamisty (w pow. oszmiańskim 8 wypadków i w pow. wileńskim 1), 8 wypadków (w tym 1 zgon) duru brzusznego, 11 wypadków grypy, 5 — róży i 1 wypadek zachorowania na Heine Medina.

Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia. Ratujmy ich od zimna i głodu.

Kursy dla przedpoborowych Polskiej Macierzy Szkolnej

Jako rezultat porozumienia Ministerstwa Spraw Wojskowych z T-wem Polskiej Macierzy Szkolnej Zarząd Centralny w Wilnie rozpoczął na początku roku bież. akcję organizowania Kursów dla przedpoborowych przy wszystkich szkołach powszechnych Polskiej Macierzy Szkolnej. W wyniku rozpoczętej akcji do dnia dzisiejszego zorganizowano i uruchomiono w czasie od 16 listopada do 1 grudnia r. b. 41 kursów dla przedpoborowych na terenie woj. wileńskiego i 3-ch powiatów woj. nowogródzkiego.

W poszczególnych powiatach ilość kursów przedstawia się następująco: pow. brasławski — 1, pow. dieśnieński — 2, pow. lidzki — 6, pow. mołodzieński — 3, pow. oszmiański — 2, pow. postawski — 3, pow. szczuczynski — 4, pow. święciański — 3, pow. wileński — 7, pow. wileń-trocki — 6, pow. woleżyński — 4.

Nauka na kursach odbywa się dwa lub trzy razy tygodniowo po 2 godz. Wykładowcami są nauczyciele szkół Macierzy. Zarząd Centralny dostarcza na kursy potrzebne podręczniki i pomoce naukowe. Słuchacze Kursów korzystają poztym ze świetlic-czytelni, istniejących przy szkołach Macierzy zaopatrzonych w czasopisma, gry świetlicowe i biblioteczki. W niektórych środowiskach wygłaszane są prelekcje z przeżyciami.

Przedpoborowi alfabetyci z terenu Wilna uczęszczają na Kursy Akad. Kola Polskiej Macierzy Szkolnej przy ul. Kolejowej 1 m. 12.

Oprócz tego Zarząd Kół P.M.S. uruchomiły we własnym zakresie 8 kursów dla przedpoborowych w tym: w Brasławu — 4, w Szczuczynie Nowogr. — 3, w Wołdaczkach pow. lidzkiego — 1.

Komunikat

STRONNICTWA NARODOWEGO KURS MŁODZIEŻY.

Kierownictwo Kursów dla nowo-wstępujących do Stronnictwa Narodowego zawiadamia, że zebranie dla kandydatów, na których są wygłaszane referaty programowe, odbywa się we WTORKI i PIĄTKI, O GODZ. 20.15 w lokalu Stronnictwa Narodowego (ul. Mostowa 1). Zapis w Sekretariacie Stronnarod. (Mostowa 1), codziennie, oprócz niedziel i świąt, w godz. 11—15

JAN OBST.

Upadek idei monarchistycznej — czy rodów monarszych? (Na marginesie wypadków angielskich)

(Dokończenie)

Jeżeli dziś mamy mówić o przesileniu, to raczej o przesileniu parlamentaryzmu. Monarchia, w owym wyżej przytoczonym, pierwotnym sensie jednowładztwa, coraz szersze zdobywa zastępy zwolenników. Czemże innym jeżeli nie monarchami, wprawdzie niekorowanymi, ale zato nieograniczonymi, są dziś: Mussolini, Hitler, a także — Stalin. Forma rządów tu i tam jest w gruncie ta sama, tylko treść jest wręcz odmienna. Różnica jaka tu zachodzi, jest to odwieczna różnica, a raczej przeciwieństwo między wschodem z zachodem, różnica, jaka zachodziła między oświeconym absolutyzmem Ludwika a despotcją Iwana Groźnego.

A jednak — powiedzą przeciwnicy monarchji — monarchja kurczy się; coraz to nowe upadają trony, te zaś, dość już nieliczne, które przetrwały wielką burzę wojny światowej, coraz bardziej się chwieją. Jest to fakt niezaprzeczonej. Nie wypływa jednak z tego, że jest to bankructwo idei monarchistycznej, jest to tylko upadek niektórych rodów monarszych, upadek, któremu podlegają zwłaszcza najstarsze. Idea monarchiczna, tak samo zresztą jak republikańska, jak wszystkie wielkie, światowładcze idee, jest wieczna, jak ludzkość — rody, nawet największe, w ciągu wieków, wyczerpują się, karłowata-

cięją fizycznie i moralnie, zanikają i giną. Przyczyny takiej dekadencji są różne: wiekowe wyczerpanie skutkiem nadmiernej pracy, wycieńczenia nerwów działa tu równie zgnębienie jak życie i nadużycia w zbytnim dobrobycie. Jedną zaś z kardynalnych przyczyn wyrodzenia jest niewątpliwie samobójczy zwyczaj zawierania małżeństw wciąż w jednym i tym samym, ścisłym kółku „równie urodzonych“, a spokrewnionych z sobą dziesięciokrotnie.

Jakie podobnego systemu bywają skutki, to widzimy na zupełnym wyrodzeniu dynastji egipskich, gdzie członkowie rodu panującego zwyczajowo i prawie zmuszeni byli brać za żony najbliższe krewne, niewyluczając siostrzyczek. Również jaskrawym przykładem wyrodzenia, z tych samych, co wyżej, przyczyn była w Rzymie dynastja Julijska (Tyberjusz, Kaligula, Klaudjusz, Nero). Przykładem stopniowego zaniku była u nas potężna ongiś, wspaniała dynastja Piastów. Smutnym, tragicznym musiał być widok onych praprawnuków Chrobrego, dogorywających na swej mawowieckiej dzielnicy, na dziedziczne suchoty. Podobny, nieubłagany los dotknął także Jagiellonów; Zygmunt August, chociaż niewątpliwie wielki i mądry monarcha, był przecie dekadentem na tronie. Dość wspo-

mnąć z jaką lekkomyślnością i zapomnieniem najświetszych względem ojczyzny obowiązków odrzuca proponowany mu związek małżeński z córką Albrechta pruskiego, która miała mu w wianie przynieść Prusy Wschodnie i na wieki je do Polski przyłączyć; poddaje się niemyślnym intrygom Radziwiłłów, posłubia „wesołą wdówkę“ po Gasztopol-dzie, osobę najgorszej reputacji — jak twierdzą niektórzy być może błędnie — dotkniętą nieuleczalną na owe czasy chorobą, która wykluczała możliwość potomstwa. Związek Zygmunta z Barbarą, tak wyidealizowany przez historyków, poetów, malarzy, był nietylko błędem, ale wprost zbrodnią z punktu widzenia interesów narodowych, zbrodnią która w konsekwencji doprowadziła nas do rozbiorów i dziś jeszcze ciąży na naszym narodzie.

Alę poruczymy przykłady z przeszłości i przejdźmy do czasów ostatnich: alboż cały szereg domów panujących nie był i nie jest przykładem jaskrawej dekadencji, bądź fizycznej, bądź umysłowej, bądź moralnej. Przedewszystkiem trzeba by tu wspomnieć Habsburgów, romantyczne samobójstwo Rudolfa, skandaliczne niekiedy związki arcyksięcia, awanturnicze wyprawy Ortha i t. p.

Tak blisko z domem Habsburgów spokrewniony król hiszpański w latach pomyślności uchodził wprawdzie za wzór monarchy, gdy jednak przyszedł moment próby, nie okazał się na wysokości zadania, a i to życie, które obecnie pędzi na wygnaniu, bynajmniej budującym nie jest i raczej nadaje się do galerji typów Daudeta. Dodajmy, że liczne jego potomstwo prawie bez wyjątku dotknięte jest niemocą fizyczną i umysłową.

Obrazem szybkiego upadku był także dom Romanowych w ostatnim półwieczu. Po potężnym (fizycznie) Aleksandrze III (który się zapili) cherlawy, słabej woli i słabego umysłu Mikołaj II, rządzony przez niepiśmiennego chłopca syberyjskiego, Rasputina. Ze syn Mikołaj Aleksiej, odziedziczył przez matkę nieuleczalną chorobę, właściwą starym, przeżyłym rodom — jest rzeczą powszechnie znaną. Życie wielkich księząt dawniej, za dobrych czasów jako i dziś, na wygnaniu, niewątpliwie nie należało i nie należy do budujących i raczej za niewy-czerpany materiał do operetek służyć może.

Awantury w domu Saskim są jeszcze wszystkim pamiętne. Wilhelm II, z uszłą ręką, jakkolwiek pozował na bohatera i wszechstronnego geniusza: malował, komponował, wygłaszał kazania — w chwili dziejowej próby okazał się tem, czem był w istocie: fanfaronem... „le grand poltron“, jak go nazywał wuj rodzony, mądry król Edward VII, angielski. Ten Papkin na tronie, co świat popchnął w odmęty najstraszliwszej wojny i w chwili niebezpieczeństwa porzucił swój naród, uciekł jak ostatni tchórz, ukrył się w zacisznym pałacyku holenderskim, gdzie w charakterze protestanckiego pastora prawi służbie pałacowej kazania, modli się do „niemieckiego Boga“, rąbie drwa i romansuje ze swą Herminą, którą pojął nazajutrz po tragicznym zgonie swej pierwszej małżonki.

Zachowanie się większości innych księząt i księżatek Rzeszy, po ich beczceremonjalnym wypędzeniu, również dalekie było od godności i bohaterstwa, ostatecznie choźiło im tylko o wyratowanie fortun osobistych, wytargowanie jakiego - takiego

odszkodowania, by zrzuciwszy brzemie władzy i etykiety mózż w pełni „użyć życia“. Ze takie „życie i użycie“ nic wspólnego nie miało i niema z poprawą rasy i odświeżeniem krwi — tego dowodzić nie potrzeba.

To co się wyżej rzekło o rodach panujących, da się mutatis mutandis powtórzyć o arystokracji. Idea „arystokracji“ (t. j. „rządów“ najlepszych) jest niewątpliwie piękna i słusna, czy jednak wielkich pradziadów zdegenerowani prawnukowie, co strzelają lwy i tygrysy w Afryce, lub poprostu zbijają zagranicą baki, gdy naród krwawi w walce o byt, godni są nazwy „najlepszych“ — to pytanie.

Ze i tu są bardzo piękne i szlachetne wyjątki — temu nie przeczę... niestety są to już tylko wyjątki.

Mizerny udział tej warstwy w walkach 1919—1920 r. o nasze wyzolenie, dwulicowa polityka, jaką prowadzi następnie, jest tego potwierdzeniem.

Nie ulega wątpliwości: najpotężniejsze dęby, najwynioślejsze sosny w tym odwiecznym borze ludzkości usychają, robak im toczy wnętrzości. Co wyrośnie na ich miejscu? Czy młoda, krzepka dębina, czy karłowata, wątła olszyna i placzące wierzyby? Pocięzmy się staropolskim przysłowiem: nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las“. Życie nasze, życie pojedynczego człowieka, jak i życie wielkich i małych rodów ograniczone jest. Wiecznym jest życie narodów, dzięki cudownej właściwości ustawicznego odradzania się. W narodzie przeto, nie w jednostkach lub rodach, jest siła i życie. Rubno, 14.XII. 36.

Kronika wileńska

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?
Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami.
Temperatura — kilka stopni powyżej zera.
Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

do 16, lub od 9 do 11 i od 15 do 16.
Wszystkie urzędy pocztowe wywieszą ogłoszenia, dotyczące godzin urzędowych w dniu 20 grudnia.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Kurs dla nauczycieli.** Termin zgłaszania udziału w kursie dla nauczycieli z dziedziny higieny szkolnej, który ma się odbyć w Wilnie 7, 8 i 9 stycznia r. 1937, został przedłużony do dnia 25 grudnia r.b.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Zebrań Sekcji Gospodarczej Kuźnicy Harcerskiej.** W piątek, dn. 18 grudnia b. r., o godz. 20 (8 w.) odbędzie się w świetlicy harcerskiej przy ul. Ostrobramskiej 7 pierwsze zebranie programowe Sekcji Gospodarczej Kuźnicy Harcerskiej. St. harcerki i st. harcerze, którzy nie byli obecni na zebraniu organizacyjnym Kuźnicy a mają zamiar pracować w Sekcji Gospodarczej, mogą zgłosić się do pracy w Sekcji na zebraniu.

POSIEDZENIA.

— **Zarząd Kuratorium nad Ociemniałymi w Wilnie** zawiadamia, że doroczne walne zebranie członków Kuratorium odbędzie się 18-go grudnia r. b., o godz. 19-ej, w lokalu Kuratorium (Mała Pohulanka 20). Obecność wszystkich członków wielce pożądana.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowanie złodzieja ze średnim wykształceniem.** Do szkoły powszechnej Nr. 1 dostał się złodziej, który skradł nauczycielce torebkę z pieniędzmi. Jedno z dzieci zauważyło złodzieja i wszczęło alarm, w pościgu, złodzieja ujęto. Okazał

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj o godz. 8.15 komedia W. Somerset-Maugham'a „Oto kobieta”.
— **W sobotę** wieczorem premiera komedii „Był sobie więzień”.
— **W przygotowaniu** bajka Wandy Dobaczewskiej „Kot w butach”, która ukaże się w okresie świąt.
— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś po raz 2-gi wspaniale wystawiona op. Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu”. W rolach głównych Z. Lubiczówna, Martówna i M. Wawrzakowicz. Reżyserja K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Zniżki ważne.

Za kotar studio.

Do kraju cygar i trzciny cukrowej zaprowadzi słuchaczy felieton radiowy. Indie Zachodnie, Jamajka, są to nazwy,

się nim, znany na terenie Wilna, przestępca Aleksander Minkowski, który wśród całej elity złodziejskiej posiada średnie wykształcenie i uchodzi wśród nich za inteligenta. (h)

WYPADKI.

— **Zmarł nagle** od sędzenia grochu. W dniu wczorajszym, po spożyciu większej ilości grochu, zasłabł i zmarł nagle 61-letni Józef Gryniewicz (Mysia 23). (h)

— **Zatrulo się czworo dzieci.** Czworko-nieletnich dzieci Bodziunasów (Mysia 23), podczas spożywania obiadu, uległo silnemu zatruciu pokarmem. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego zdołał zatrutych uratować od niechybnej śmierci. (h)

— **Bójka wśród kupców żydowskich.** Na tle konkurencji kupieckiej między grupą kupców żydowskich wywiązała bójka. Kupiec Josef Wajner (Stefańska 1) dotkliwie pobił swego sąsiada Lejbe Liwyszyca i jego współnika. (h)

które w naszym umyśle wywołują skojarzenia o dalekich, pięknych podróżach, dostępnym dla zwykłego śmiertelnika chyba tylko w marzeniach. Do tych krajów cygar i trzciny cukrowej zaprowadzi słuchaczy felieton radiowy Leszka Wieleżyńskiego z dnia 18 b. m. o godz. 17.00. Będą to wspomnienia o podróży statkiem Półudni do egzotycznych krajów.

Pogadanka o orkiestrze symfonicznej przez radio.

W dalszym ciągu swego interesującego cyklu o instrumentach orkiestry symfonicznej prof. Kamiński omówi przed mikrofonem dnia 18 b. m. o godz. 19.55 trzy instrumenty: harfę, cymbalki i klawesyn.

Cykl dialogów Platona w Teatrze Wyobraźni.

Dnia 17 b. m. o godz. 18.30 wystawia Teatr Wyobraźni pierwszą część „Eutyfron”, z cyklu dialogów Platona p. t. „Tragedia Sokratesa”. Akcja rozgrywa się w Atenach w roku 399 przed narodzeniem Chrystusa. Słuchowisko to poprzedzi słowo wstępne prof. U. S. B. Stefana Srebrnego. W roli Sokratesa wystąpi Aleksander Zelowicz, w roli Eutyfrona — Jacek Woźniakowicz.

Wycieczka radiosluchaczy wileńskich. Dokąd pójdziemy w najbliższą niedzielę? Jak spędzimy to święto? Oto pytania, na które w piątek 18 grudnia o godz. 18.10 odpowie radiosluchaczom doskonały przewodnik p. Tadeusz Buliewicz.

Exposé ministra Becka transmituje Polskie Radio.

Dnia 18 b. m. o godz. 11.30 rozgłoszenie Polskiego Radia transmitować będą z sali komisyjnej Senatu exposé Ministra Spraw Zagranicznych p. Józefa Becka. Transmisję tę poprzedzi krótki raport red. Bestermana. W godzinach popołudniowych o godz. 19.15 exposé powtórzone będzie ze stacji dla tych słuchaczy, którzy nie mieli możliwości wysłuchać audycji o 11.30.

Polskie Radio Wil. 0

Piątek, dnia 18 grudnia.

6.30 Pieśń poranna; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Informacje i giełda rolnicza; Płyty; Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i bejnal; 12.03 Koncert wojskowej orkiestry dętej; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Zdrowa i tania wigilia na wai — pog.; 13.00 Koncert muzyki popularnej; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codz. odcinek prozy; 15.40 Muzyka z płyt; 15.45 Listy dzieci omówi ciocia Hala; 16.00 Muzyka z płyt; 16.15 Rozmowa ks. Rękasa z chorými; 17.00 Do kraju cygar i trzciny cukrowej — odczyt; 17.15 Muzyka z płyt; 17.50 Wiadom. sportowe; 18.10 Jak spędzić święto? 18.15 Ze spraw litewskich; 18.25 Muzyka z płyt; 18.30 Słuchowisko: Obrona Sokratesa; 19.15 Z pieśnią po kraju; 19.40 Przegląd rolniczej prasy; 19.50 Muzyka z płyt; 19.55 Karol Maria Weber — odczyt; 20.10 Wolny Strzelec Webera, transmisja opery z Lipska; 22.00 Na złotym ganek — obrazek z powieści; 22.15 Recital fortepianowy Teofany Daneff; 22.45 Muzyka z płyt; 22.55 Ostatnie wiad. dzien. rad.

Ofiary

złożone w Adm. „Dziennika Wileńskiego” na opłatę zaślęgnięcia czesnego dla studentów chrześcijan Polaków U. S. B.
Emerytka mies. ul. 1.—; K. Sz. ul. 2.—; E. S. ul. 1.—; J. M. ul. 3.—; I. S. ul. 4.—; M. T. ul. 5.—.
Dla najbardziej potrzebujących M. T. ul. 2.— i dla wdowy z 2-gim dziećmi ul. 3.—; I. B. ul. 1.— dla najbardziej potrzebujących.

HELIOS Premiera!
2 godziny najświeższych wrzeseń i wrażeń. Stworzona niewdzielnym rozmachem epopea szeleńskich czynów

Brygada śmiałych

Film, który jest chlubą amerykańskiej techniki i sztuki.

Ned program: Atrakcje. Pocz. o 4-ej

PAN Kolosalne powodzenie!
MARIA BASZKIRCEW
Lili Darvas, Hans Jaray, Szoek Szakall, Hoerbiger i in. Muzyka: Paweł Abraham
Romanse cygańskie, melodie i tańce węgierskie w cudownym nadprogramie p. t. „Rapsodia cygańska”

CASINO Najpotężniejszy film sensacyjny
Niesamowity dom
Fascynująca akcja. Dwie godziny niezwykłych wrażeń. Emocja. Hypnoz
Nadprogram: Dodatki

Polskie Kino
ŚWIATOWID
Mickiewicza 9
Poraz pierwszy w Wilnie
Pikantna, pełna beztroskiego humoru i dowcipu komedia muzyczna
„Nie chcę wiedzieć, kim jesteś”
W rol. gł. Liana Hald, Gustaw Fronlich i Szoek Szakall
Na i program aktualia.

MARS Film dla wszystkich!
Ostrobramska 5
Wspaniała epopea filmowa
Pan Twardowski
W rol. gł. Franciszek BRÓDNIOWICZ, Kazimierz-Junosza STĘPOWSKI, Maria BOGDA i in. Nadprogram: dodatki i aktualia

Już z rabatem przedświątecznym
Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztuce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma
W. JUREWICZ Wilno, Mickiewicza 4 (b. mistrz Pawła Bure)

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ IŻ WINA WYTWÓRNI
W. OSMOŁOWSKI, WILNO
SĄ STARE, LEŻĄCE, MOCNE I ZDROWA
Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA” DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO - SPOŻYWCZYCH

Jedyną WSKAZÓWKĄ, którą się przyjmuje z zadowoleniem jest... wskazówka dokł. dnego czasu
ZEGARKA kupionego lub napr. wi nego u mistrza zegarmistrzowskiego
MATKIEWICZA w Wilnie, ul. ZAMKOWA 12 (vis à vis Skopówki)

Nieodłączona w jakości

ZAPRAWA DO PODŁÓG
„Dobrolin”
K. IOŁOWICZ
BAZYLJANSKA 9.
Gotowe ubrania dziecięce. Bielizna damska i męska. Galanteria. Manufaktura.
— Ceny niskie. —

JEDYNA w WILNIE chrześcijańska hurtownia sekta, fajans, porcelany, ozdoby kuchennych, lamp
D. H., „ODYNIEC” w J. MALICKA ul. Wielka 19 tel. 4-24
składy detaliczne przy ul. Wielkiej 19 i Mickiewicza 6 poleca naczynie detaliczne i hurtowo po cenach najniższych w Wilnie. Zamieszajemy wysyłamy za pobraniem. Urzędnicy korzystają z kredytu orderowego.

Reklama jest dźwignią handlu
NA GWIAZDKĘ GUSTOWNE
koszule, krawaty, bonżurki, piżamy oraz z czystej wełny
kamizelki, pulowery, sweterki poleca Dom Przemysł. Handlowy
W. NOWICKI WILNO 30 Największy wybór galanterii i trykotażu. Rabat gwiazdkowy. Ceny niskie.

OGŁOSZENIE.
Zarząd Miejski m. Wilna ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę i ułożenie lodu w lodowniach: Szpitali miejskich, Rzeźni, Hali, Rynku Rybnego (Ponarska 1) i Kawiarni w Ogródku Bernardyńskim.
Oferty, ze wskazaniem ceny za łód w kawałku, który winien mieć 71 c/m. długość, 36 c/m. szer. i nie mniej 18 c/m. grub. — należy składać do dnia 22/XII. 36 r. Ustępny przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 10-ej w lokalu Wydziału Gospodarczego (ulica Dominikańska 2, oficyna).
Stający do przetargu, powinni złożyć kaucję w wysokości zł. 100.—.
Przyjmowanie ofert i udzielanie informacji o warunkach przetargu, uskutecznią się w Wydziale Gospodarczym (pokój Nr. 107).
ZARZĄD MIEJSKI m. WILNA.

KUPNO i SPRZEDAŻ
DO SPRZEDANIA dom murowany (sobniak) w najlepszej dzielnicy miasta, kapitalnie przebudowany o 7 metrach, ze wszelkimi wygodami, widok na rzekę. Dochodowy. Cena 55 tys. zł. Inform. Mickiewicza 46 — 9 od godz. 3-4 ppół.

Okazyjnie z powodu wyjazdu mahon stylowe: salony, biurka damskie, męskie, toalety, serwantka, szafy ubraniowe i biblioteczne, białe, niarke, lustra i t. p. Zydym nie sprzedaje. Wielka 24 — 4, godz. 12-14 i 16-19.

Dom z DZIAŁKĄ ZIEMI w Landwarowie, w pobliżu stacji, do sprzedania. Informacje od 5-7 wiecz. Isłanska 5-1.

Pianino mało używane, marki zagranicznej, sprzedam zaraz. — Dowiedzieć się: ul. Sawicz 11-11.

NAUKA
UDZIELAM korepetycji z matematyki, fizyki, chemii, polski. Ofiarę 2-24-a 300-4

UDZIELAM lekcji w zakresie gimnazjum (z i. niem.). Specjalność: język i matematyka. Zgłoszenie sub „Student” (5)

PRACA POSZUKIWI.

STROJENIE reperacje, politurowanie, malowanie, wykończenie szmimenne. Mostowa 15 m. 23.

NAUCZYCIELKA udziela lekcji w zakresie języka polskiego, solidne referencje. — Chętnie zgodzi się na wyjazd. Oferty do administr. „Dzien. Wil.” pod „B”. 46-3

EMERYT poszukuje pracy za skromne wynagrodzenie, administratorka domem, inkasenta lub kasjera. Może złożyć kaucję. Łaskawe oferty do admin. d. „Emeryta”.

NAUCZYCIELKI korepetytor, wychowawczy, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Pomocnika 2, tel. 12-66.

STARUSZKA chore, wdowa po urzędniku, bez sposobu do życia, prawie bez dochu nad głową — prosi o kilka złotych na komora i życie. Łaskawe ofiary przyjmuje administ. „Dz. Wileńsk.” ul. Mostowa 1, dla „Samotnej”.

ROZNE
POSZUKUJE SIĘ dostawcy płótna, dostającego się na world linane. Dostawa 800 mtr. tygodniowo. — Zgłoszenia do Związku Polakiego w Poznaniu, ul. Pocztowa 27, m. 1, wraz z podaniem warunków. (4)

ZGUBIŁ
PRZYBLAKAŁ SIĘ pies-chart, maści szarej. — Do odebrania przy ul. Wileńskiej 37-7. Po 3-ech dniach uważam za własność. 321-1

POMÓŻNY BLIŹNIM
O odzież, bieliznę, obuwie i pomości dla potrzebującego pracownika społecznego, znajdującemu się w rozpaczliwym położeniu, gorąco proszą Instytut Caritas, Wilno, Zamkowa 8.

O OBIADY dla godzącej inteligencji gorąco proszą Instytut Caritas — Wilno, Zamkowa 8.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięczna, z odroczaniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 7 gr. 50, kwartalna zł. 7 gr. 50, roczna zł. 6.—
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr. Komunikaty ul. 1.— za mm. jednosp., sekrologi 40 gr., za tekstem (10 lin.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dzielnicy ogłoszeniowej za słowo zł. 0.15, słowo tuste zł. 0.25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz 30 gr. Za ogłoszenia syfrowe i tabliczki 25% drożej. Dla prenumeratki przy 50% zniżki. Administracja zastrzega prawo sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń niestan.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERSZYŃSKI. Drukarstwo A. Zwierszyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKIMOWICZ.

